

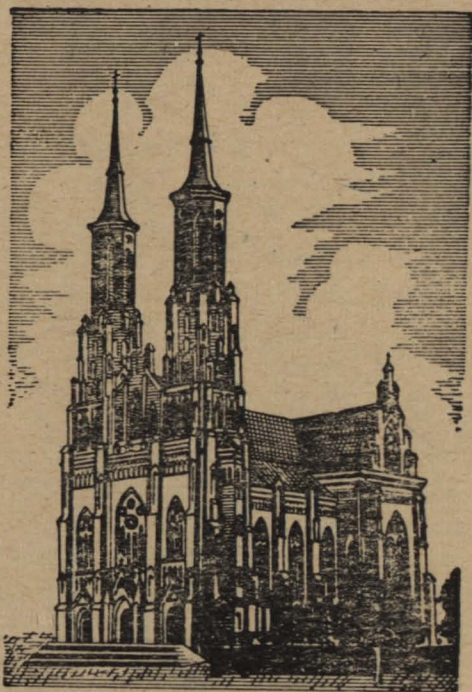
WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLII

Luty 1973

Nr 2



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62

TELEFON 31 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

- | | |
|---|----|
| 8. Przemówienie Ojca Św. Pawła VI, wygłoszone 9 sierpnia 1972 r. podczas audiencji w Castel Gandolfo | 33 |
| 9. Bulla papieska o nowych diecezjach | 36 |
| 10. Wskazania duszpasterskie, które odnoszą się do rozgrzeszenia sakramentalnego udzielanego zbiorowo | 41 |
| 11. Telegramy do J. Em. Ks. Prymasa | 46 |
| 12. Wyjaśnienie w sprawie poświęcania przedmiotów kultu | 46 |

EPISKOPAT POLSKI

- | | |
|---|----|
| 13. List Episkopatu Polski o ustanowieniu stałej organizacji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych | 47 |
| 14. Biskupi Polscy wzywają do niesienia pomocy zagrożonej rodzinie — na uroczystość Świętej Rodziny | 53 |
| 15. List Pastorski Biskupów Polski w sprawie wprowadzenia nowych obrzędów chrztu dzieci | 58 |

PRYMAS POLSKI

- | | |
|---|----|
| 16. Komunikat Sekretariatu Prymasa Polski | 62 |
|---|----|

Z ORDYNARIATU

- | | |
|--|----|
| 17. Nominacje i zmiany wśród duchowieństwa | 63 |
| 18. Rekolekcje dla kapłanów | 64 |

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka, Siedlce, ul. Świerczewskiego 62.
Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski, Zam. 21/1973. Nakład 800+50. R-93.
Cena zł 10.—

Drukarnia Loretańska, Warszawa 4, ul. Józefa Sierakowskiego 6.

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLII

Luty 1973

Nr 2

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

8

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚW. PAWŁA VI
WYGŁOSZONE 9 SIERPNIĄ 1972 r. PODCZAS AUDIENCJI
OGÓLNEJ W CASTEL GANDOLFO

„Obowiązek jest wolą Ojca“

Pragniemy obecnie ukazać wartość poczucia dobra, prawości w działaniu — osobistej cechy, którą nazywamy cnotą, uczciwością, dobrocią. Ludzie współcześni bardzo ulegają wpływom zewnętrznym, które pozostawiają piętno na ich poglądach, odwracają je od prawdy, odrywają od niej wolę, tak że idąc za „złudnym obrazem dobra“ (por. Purg. 30, 131) tracą właściwe kryterium ludzkiego działania. Jeśli chcemy pozostać ludźmi oraz wzrastać jako ludzie, a tym bardziej jako chrześcijanie, musimy — wśród zawrotnego napływu bodźców, opinii, niebezpieczeństw, wartości, jakie niesie nasz wiek i jakimi nas przytłacza — obudzić sumienie moralne. Powróćmy do problemu moralnego: o tyle staniemy się ludźmi, o ile będziemy zdolni przyznać wartościom moralnym pierwsze miejsce w naszym życiu.

Obudzić sumienie moralne

Narzuca się tu bardzo podstawowa analiza, analiza subiektywna. Co stanowi tę moralność? Odpowiedź zawarta jest w trzech słowach bardzo często używanych: musieć, móc, chcieć.

Czy może nazwać się człowiekiem dobrym czyli doskonałym ten, kto zaniedbuje swój obowiązek? Odpowiedź jest jednogłówna: nie. Jeszcze nie koniec pytania. Czy istnieje obowiązek, obowiązek przestrzegania normy zewnętrznej, gdy jest ona słuszna, wyraźna i czy każdy członek społeczności jest zobowiązany do przestrzegania ustalonych norm?

Dobry obywatel zachowuje prawo. I nagle rodzi się seria naglących pytań: Czy ustalona norma jest słuszna?

Czy pod tym anarchicznym słowem „rewolucja“ w wielu umysłach nie kryje się inne pojęcie o odmiennym znaczeniu, a mianowicie pojęcie reformy, która nie jest powodowana intencjami wyrotowymi, lecz troską o dobro wspólne i twórczą, roztropliną, konieczną odnowę? Jak widzicie, temat jest obszerny i skłania nas do wielu refleksji (por. S. Th. II—II, 42; Taparellii, Diss. c. IV. V; I Leclercq... Locke, Rousseau Sorel, Marcuse, itd.).

Obiektywne istnienie obowiązku

Tymczasem powraca dręczące pytanie: czy istnieje jakiś obowiązek niezależnie od obowiązków płynących z ustawodawstwa społecznego? Tak, istnieje. Jego źródło jest wewnętrzne. Jest on głosem sumienia. Słyszymy go wszyscy. Gdy choć trochę czynimy wysiłku, by je usłyszeć, ono nam mówi: *powinieneś, nie powinieneś!* Jest to jeden z najczęściej spotykanych i najbardziej wzniosłych tematów historii ludzkiej myśli.

Sławni mistrzowie mówili o nim z taką powagą, że jeszcze dziś winniśmy ich wspominać. Mówił o nim Sokrates (por. „II Critone“), Platon, a szczególnie stoicy. Mówił Cynceron („De Legibus“, „De Officiis“), św. Ambroży („De Officiis Ministrorum“), Rosmini itd. Kant ustanowił prymat rozumu praktycznego z jego kategorycznym nakazem..., lecz czy rozum praktyczny jest jedynie impulsem tkwiącym w naszej strukturze psychicznej, czy też może wypływa z zasady wyższej, z woli transcendentnej, która znajduje oddźwięk w naszym sercu i prowadzi naszą istotę zgodnie z myślą Bożą? Czyż wola ta nie pragnie widzieć nas takimi, jakimi mamy być według myśli Bożej, idąc przez życie doczesne zgodnie z naszą wolną i stale rozwijającą się naturą, dążącą ku swej pełni w spófkaniu z Jego mądrym i przepojonym miłością planem? Ten plan zawarty jest w Dekalogu, w Ewangelii, w nauce teologicznej i filozoficznej. Obowiązkiem jest wola Ojca, którą przyjmujemy za swoją wtedy, gdy odmawiamy modlitwę przekazaną nam przez Chrystusa: „bądź wola Twoja jako w niebie“ — w porządku kosmicznym i królestwie błogosławionych

— „tak i na ziemi“ — wśród naszych małych stworzeń, Twoich sług, a także Twoich synów! Tu obowiązek spotyka się z miłością, wzajemnie się wyjaśniają zapalając iskry, która rozświetla życie doczesne i przeszłe.

Obowiązek i wolność

Obowiązek. Słowo to często niesłusznie uważamy za antypatyczne i wrogię. Jest to prawo, deontologia życia. Oto nowe pytanie: czy obowiązek nie sprzeciwia się wolności? Niektórzy powierzchownie sądzą, że tak jest.

W czasach obecnych ten pogląd głosi liberalizm filozoficzny, zresztą wiarygodny, choć niewystarczający. Przed myślą współczesną (zwłaszcza idealistyczną, por. Croce) staje zasługujące zadanie pogłębienia pojęcia wolności w zestawieniu z pojęciem obowiązku oraz wyciągnięcia łatwych do przewidzenia wniosków ideologicznych, pedagogicznych, moralnych i społecznych.

Odpowiedzialność

My, uczniowie Chrystusa i Kościoła, mamy być obrońcami prawdziwej wolności ducha ludzkiego, a zatem i płynącego zeń porządku społecznego. Jednocześnie, nie sprzeciwiając się prawdziwej wolności, lecz szanując ją, będziemy bronić obowiązku czyli wewnętrznie przyjętej dobrowolnej konieczności, która odsłania nam nasze ludzkie powołanie i podnosi nas do poziomu moralnego.

Człowiek jest nie tylko podmiotem prawa, lecz i obowiązku, zwłaszcza w jego najwyższym przejawie, który lubimy dziś nazywać odpowiedzialnością.

Jest to odpowiedzialność wobec własnego sumienia, jeśli ma być ono logiczne, stałe i ludzkie; odpowiedzialność wobec społeczeństwa, a szczególnie wobec Tego, który w ten sposób uformował nasze sumienie i „który widzi w ukryciu“ (por. Mt 6, 4 itd.; Prz 17, 3 itd.). Naszym obowiązkiem jest czynienie dobra (oto inne słowo ukazujące wartość obowiązku), mówienie prawdy, dotrzymywanie przyrzeczeń. Takie jest nasze zadanie, obowiązek, odpowiedzialność. „Pacta sunt servanda“ — oto fundamentalna zasada prawa międzynarodowego. Przyrzeczenie jest obowiązkiem świętym, który nigdy nie powinien być gwałcony zaprzeczany czy odwołany. Dobro bliźniego, jego miłość — tak jak On, Chrystus, nas umiłował — jest wielkim i „nowym przykazaniem“, obowiązkiem przekazanym w testamencie tym, którym pozwala za chrześcijan się uznawać i rzeczywiście nimi być (por. J 13, 35). Nie ukrywać, nie omijać naszego obowiązku, nie uciekać przed

nim, lecz wypełniać go energicznie, z miłością. Taka jest prawda dla nas wszystkich.

Z naszym apostolskim błogosławieństwem.

(Przekład nieautoryzowany z „Osservatore Romano“ z 10. VIII. 1972 r.).

9

BULLA PAPIESKA O NOWYCH DIECEZJACH

PAULUS EPISCOPUS SERVUS SERVORUM DEI AD PERPETUAM
REI MEMORIAM

Episcoporum Poloniae coetus cum, ad aptius propiusque christianum populum regendum, Apostolicae Sedi petierit ut quaedam ecclesiasticae circumscriptiones, in septentrionali et occidentali eiusdem nationis parte sitae, opportuniore ratione disponerentur, optatis Nos libenti animo accedendum esse statuimus sequentiaque discernenda. Quattuor in regione quam diximus dioeceses condimus, Opoliensem, Gorzoviensem, Sedinensem-Caminensem et Coslinensem-Colubreganam appellandas, ita videlicet dispositas: Opoliensi dioecesi territoria assignamus civilis provinciae vulgo Opole, exceptis civilibus districtibus vulgo Namysłów et Brzeg, et ecclesiasticorum decanatuum vulgo Bytom, Dobrodzień, Gliwice, Łabędy, Miechowice, Pyskowice, Toszek, Ujazd et Zabrze ad provinciam civilem Katowice pertinentium, ab archidioecesi Vratislaviensi distrahenda, atque insuper territoria decanatuum ecclesiasticorum vulgo Branice, Glubczyce et Kietrz ac parociae Owsiszcze, ab archidioecesi Olomucensi seiungenda. Opoliensis dioecesis sedes episcopalis in urbe vulgo Opole erit. Eadem praeterea Ecclesia suffraganea erit metropolitanae Sedi Vratislaviensi eiusque Episcopus metropolitano ejusdem Archiepiscopi iuri subdetur.

Dioecesis Gorzoviensis territoria comprehendet, ab archidioecesi Vratislaviensi, a dioecesi Berolinensi et a praelatura Schneidemuhleri dismembranda, quae integram civilem provinciam vulgo Zielona Góra constituunt; insuper territorium civilis districtus Trzcianka et urbis Pila, pariter a praelatura Schneidemuhleri seiungenda. Eius sedes episcopalis in urbe vulgo Gorzów Wlkp ponetur. Erit praeterea et ipsa metropolitanae Sedi Vratislaviensi suffraganea, sic ut eius Episcopus metropolitano Vratislaviensi Archiepiscopi iuri subdetur.

Dioecesis Sedinensis-Caminensis in territoria integrae civilis provinciae vulgo Szczecin patebit, a dioecesi Berolinensi seiungenda; sedem episcopalem in urbe Szczecin habebit eritque suffraganea metropolitanae Ecclesiae Gnesnensis; eiusdem item Episcopus metropolitano Archiepiscopi Gnesnensis iuri subdetur.

Dioecesis Coslinensis-Colubregana comprehendet omnia territoria civilis provinciae Koszalin et civilis districtus Łębork necnon parocciarum Kostkowo et Wierzchucino, ad civilem provinciam Gdańsk pertinentium, a dioecesi Berolinensi et a praelatura Schneidemuhlensi separanda. Huius dioecesis sedes episcopalis in urbe Koszalin statuetur. Nova Ecclesia cum eius Episcopo Sedi Gnesnensi eiusdemque Metropolitanae obnoxii erunt.

Conditarum vero dioecesium Episcopis honores et iura tribuimus congrua, eosdemque oneribus et obligationibus astringimus ad normam iuris communis. Insuper dioecesium quas diximus mensa episcopalis Curiae emolumentis efformabitur, a fidelibus sponte oblatis pecuniis bonisque iisdem obvenientibus ad normam canonis 1500 C. J. C.

Mandamus etiam ut in unaquaque earum Canonicorum collegium condatur, per alias sub plumbo Litteras; interea consultores dioecisani eligantur qui Episcopo consilio et opera adsint. Ad Seminaria quod attinet, eadem struantur servatis praescriptis iuris communis, normis decreti Concilii Vaticani II „Optatam totius“, et peculiaribus Sacrae Congregationis pro Institutione Catholica regulis.

Quod vero spectat dioecesium regimen, administrationem, vicarii capitularis electionem, fidelium iura et onera, aliaque id genus, sacri canones ad amussim serventur.

Insuper ab archidioecesi Pragensi territoria separamus ecclesiasticorum decanatum vulgo Bystrzyca Kłodzka, Kłodzko, Nowa Ruda et Polanica Żdrój; a dioecesi autem Misnensi, territoria parocciarum vulgo Biedrzychowice, Bogatynia, Działoszyn, Krzewina, Opolno Zdrój et Zatonie, eaque archidioecesi Vratislaviensi perpetuo adnectimus. Simul autem ac dioecesium constitutio finiumque mutatio ad effectum adductae fuerint, eo ipso sacerdotes Ecclesiae illi censeantur inordinari, in cuius territorio ecclesiasticum beneficium vel officium habeant; ceteri autem clerici seminarii tirones ei, in qua legitimo domicilio degant. Acta et documenta conditas dioeceses spectantia, clericos, fideles atque bona temporalia, ab iis Curiis a quibus sunt distractae ad istarum transmittantur, in tabulario religiose custodienda.

Praecipimus denique ut cathedralis Ecclesia Varmiensis, a metropolitano iure Vratislaviensis Sedis subtracta, metropolitanae Sedi Varsaviensi perpetuo subdatur; utque Ecclesia Gedanensis, hacte-

nus Apostolicae Sedi directo subiecta, suffraganea dehinc sit metropolitanae Sedi Gnesnensi, eiusque Episcopus, metropolitano Archiepiscopi Gnesnensis iuri obnoxius. Ad haec perficienda venerabilis frater Noster Stephanus S.R.E. Cardinalis Wszyński, Archiepiscopus Gnesnensis et Varsaviensis, curet vel ab eo delegatus sacerdos; qui autem negotium effecerit sueta documenta exaret ad Sacramque Congregationem pro Episcopis mittat, de more signata sigilloque impressa.

Hanc autem Constitutionem nunc et in posterum efficacem esse et fore volumus, contrariis nihil obstantibus.

Datum Romae, apud S. Petrum, die duodetricesimo mensis Junii, anno Domini millesimo nongentesimo septuagesimo secundo, Pontificatus Nostri decimo.

† *Aloisius Card. Traglia*
S.R.E. Cancellarius

† *Carolus Card. Confalonieri*
S. Congr. pro Episcopis Praefectus

† *Josephus Rossi,*
Eppus Palmyren. Proton. Apost.

Franciscus Tinello
Apostolicam Cancellariam Regens

Josephus Massimi,
Proton. Apost.

Expedita die XIX Sept. anno Pontif. X Arrigo Bravi Plumbatore
In Canc. Ap. tab. Vol. CXLII N. 10

TLUMACZENIE BULLI PAPIESKIEJ O NOWYCH DIECEZJACH
SKIEROWANEJ DO PRYMASA POLSKI

PAWEŁ, BISKUP, SŁUGA SŁUG BOŻYCH NA WIECZNA
RZECZY PAMIĄTKĘ

Przychylając się do prośby Episkopatu Polski — wniesionej do Stolicy Apostolskiej — aby okręgi kościelne na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski zostały dostosowane do nowych warunków, ze względu na potrzebę usprawnienia duszpasterstwa wiernych, chętnie powzięliśmy następujące postanowienia.

Na wymienionych Ziemiach erygujemy cztery diecezje, a mianowicie: Opolską, Gorzowską, Szczecińsko-Kamieńską i Koszalińsko-Kołobrzeską — w granicach określonych w sposób następujący:

Diecezji Opolskiej wyznaczamy terytorium Województwa Opolskiego, z wyjątkiem powiatów: Namysłów i Brzeg, oraz terytorium deka-

natów: Bytom, Dobrodzień, Gliwice, Łabędy, Miechowice, Pyskowice, Toszek, Ujazd i Zabrze, położonych na terenie Województwa Katowickiego; równocześnie wyłączamy powyższe terytoria z Archidiecezji Wrocławskiej. Do Diecezji Opolskiej będzie przynależać odtąd również terytorium dekanatów: Branice, Głubczyce i Kietrz oraz parafii Owsiszczce, które odłączamy od Archidiecezji Ołomunieckiej. Stolicą Biskupią Diecezji Opolskiej będzie miasto Opole. Wymieniona Diecezja będzie należeć do Metropolii Wrocławskiej, a jej Biskup będzie podlegał Metropoliecie Wrocławskiemu, zgodnie z przepisami obowiązującego prawa.

Diecezja Gorzowska obejmować będzie terytorium Województwa Zielono-Górskiego, które odłączamy od Archidiecezji Wrocławskiej, od Diecezji Berlińskiej i od Prałatury Pilskiej; ponadto terytorium powiatu Trzcianka i miasta Piły, które też wyłączamy z Prałatury Pilskiej. Stolicą Biskupa będzie miasto Gorzów Wlkp. Diecezja Gorzowska będzie należeć do Metropolii Wrocławskiej, a jej Biskup będzie podlegał Metropoliecie Wrocławskiemu po myśli obowiązującego prawa.

Diecezja Szczecińsko-Kamieńska obejmować będzie terytorium Województwa Szczecińskiego; równocześnie powyższe terytorium odłączamy od Diecezji Berlińskiej. Stolicą Biskupią będzie miasto Szczecin. Diecezja będzie należeć odtąd do Metropolii Gnieźnieńskiej, a jej Biskup będzie podlegał Metropoliecie Gnieźnieńskiemu, zgodnie z prawem.

Diecezja Koszalińsko-Kołobrzeska obejmować będzie terytorium Województwa Koszalińskiego i powiatu Lębork oraz parafii Kostkowo i Wierzchucino, leżących na terenie Województwa Gdańskiego: powyższe terytoria wyłączamy z Diecezji Berlińskiej i Prałatury Pilskiej. Stolicą tej Diecezji będzie miasto Koszalin. Nowa Diecezja i jej Biskup będą podlegać Stolicy Gnieźnieńskiej i jej Metropoliecie.

Biskupom nowo utworzonych diecezji przyznajemy odpowiednie prawa i przywileje oraz nakładamy na nich obowiązki, prawem powszechnym przepisane. Źródłem utrzymania Kurii Diecezjalnych będą ofiary wiernych i inne dochody po myśli kan. 1500 K.P.K.

Polecamy też, aby w każdej diecezji została erygowana Kapituła Katedralna, na mocy specjalnej bulli; tymczasem należy wybrać konsultorów diecezjalnych, którzy wspieraliby Biskupa radą i pomocą. W sprawie Seminarium należy zachować przepisy prawa powszechnego i Dekretu Soboru Watykańskiego II „*Optatam totius*“ oraz zarządzenia św. Kongregacji Wychowania Katolickiego.

W sprawie zarządu diecezją, wyboru wikariusza kapitulnego, uprawnień i obowiązków wiernych itp. należy ściśle trzymać się przepisów prawa kanonicznego.

Ponadto, wyłączamy z Archidiecezji Praskiej terytoria dekanatów: Bystrzyca Kłodzka, Kłodzko, Nowa Ruda i Polanica Zdrój, a z Diecezji Miśnieńskiej terytoria parafii: Biedrzychowice, Bogatynia, Działoszyn, Krzewina, Opolno Zdrój i Zatonie; wymienione terytoria włączamy na zawsze do Archidiecezji Wrocławskiej.

Jednocześnie postanawiamy, że — z chwilą utworzenia nowych diecezji i określenia ich granic — kapłani zostają inkardynowani do tej diecezji, na terenie której posiadają beneficjum lub urząd kościelny; pozostałych zaś duchownych i alumnów Seminariów Duchownych należy uważać za inkardynowanych do tej diecezji, w której mają prawne zamieszkanie.

Akta i dokumenty, dotyczące założonych diecezji i ich kapłanów, wiernych i majątku kościelnego, należy przekazać — z Kurii, w których dotąd się znajdowały — do Kurii nowych diecezji celem sumiennego przechowania ich w archiwum.

W końcu postanawiamy, że Diecezja Warmińska, odtąd odłączona od Metropolii Wrocławskiej, będzie należała na zawsze do Metropolii Warszawskiej; a Diecezja Gdańska, dotychczas podległa bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, będzie odtąd należała do Metropolii Gnieźnieńskiej, a jej Biskup będzie podlegał Metropolicie Gnieźnieńskiemu.

Niniejszym upoważniamy czcigodnego brata Naszego, Kardynała św. Kościoła Rzymskiego, Stefana Wyszyńskiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Warszawskiego, by czuwał nad wykonaniem powyższych postanowień osobiście lub przez delegowanego kapłana, z obowiązkiem przesłania do św. Kongregacji dla Biskupów — odpowiednich dokumentów, zaopatrzonych w potrzebne, wedle przyjętych zwyczajów, podpisy i pieczęć.

Niniejszym ogłaszamy powyższą Konstytucję jako obowiązującą teraz i na przyszłość.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 28 czerwca 1972 roku, w dziesiątym roku Naszego Pontyfikatu.

(—) † *Alojzy Kard. Traglia*
Kancelarz św. Kościoła Rzym.

(—) † *Karol Kard. Confalonieri*
Prefekt św. Kongr. dla Biskupów

(—) *Franciszek Tinello* (—) *Józef Rossi, Bp Palm. Prot. Ap.*
Kierownik Kancelarii Apostolskiej (—) *Józef Massimi, Prot. Ap.*

Eksp. dnia 29 września w X roku Pontyfikatu
W Arch. Kanc. Ap. Vol. CXLII N. 10.

(—) *Arrigo Bravi, Plomb.*

WSKAZANIA DUSZPASTERSKIE, KTÓRE ODNOSZĄ SIĘ DO
ROZGRZESZENIA SAKRAMENTALNEGO UDZIELANEGO
ZBIOROWO

Chrystus Pan ustanowił Sakrament Pokuty w tym celu, by wierni, którzy popadli w grzech, otrzymali od Jego miłosierdzia przebaczenie obrazy wyrządzonej Bogu i równocześnie, pojednali się z Kościołem.¹ Uczynił to wówczas, gdy udzielił apostołom i ich prawowitym następcom władzy odpuszczania i zatrzymywania grzechów.²

Św. Sobór Trydencki pouczał, że do pełnego i doskonałego odpuszczenia grzechów wymaga się trzech aktów, jako części składowych Sakramentu, a mianowicie skruchy, spowiedzi i zadośćuczynienia. Prócz tego wymagane jest rozgrzeszenie kapłańskie stanowiące akt sędziego. Prawo Boże wymaga jako rzeczy koniecznej wyznania kapłanowi wszystkich grzechów śmiertelnych oraz okoliczności, które zmieniają naturę grzechów, o ile się je pamięta po starannym rachunku sumienia.³

Wielu Ordynariuszy miejscowych zatroskanych jest z jednej strony z powodu trudności, jakie napotykają w niektórych regionach ich wierni w przystępowaniu do spowiedzi indywidualnej z braku kapłanów. Z drugiej zaś strony niepokoją się pewnymi błędnymi teoriami dotyczącymi nauki o Sakramencie Pokuty. Ponadto są w kłopotcie z powodu wzmagającej się skłonności i niewłaściwej praktyki udzielania rozgrzeszenia zbiorowego po ogólnym tylko wyznaniu grzechów. Biskupi ci błagali Stolicę Świętą, ażeby przypomniiała wiernym konieczne warunki do właściwego korzystania z tego Sakramentu zgodnie z jego naturą, i żeby wydała pewne normy dostosowane do obecnych okoliczności. Po starannym zbadaniu tych problemów, Święta Kongregacja zgodnie z Instrukcją Św. Penitencjarii Apostolskiej dnia 25 marca 1944 roku postanawia co następuje:

I

Mocno trzymać się należy nauki Soboru Trydenckiego i wiernie wprowadzać ją w praktykę. Nie do przyjęcia jest wkradający się tu i ówdzie świeży zwyczaj, który podtrzymuje przekonanie, że czyni się zadość przykazaniu sakramentalnego wyznania grzechów śmier-

¹ Por. Konst. Dogm. o Kośc. Lumen Gentium nr 11.

² Por. J. 20, 22 n.

³ Por. Ses. XIV. Kanony o Sakramencie Pokuty 4, 6—9: DS, 1704, 1706—1709.

telnych, w celu otrzymania rozgrzeszenia, przez samą tylko spowiedź ogólną, czyli tak zwaną wspólnotową. Oprócz nakazu Bożego, wyjaśnionego na Soborze Trydenckim, do tej praktyki nakłania również ogromne dobro dusz, które płynie ze spowiedzi indywidualnej, o czym nam mówi doświadczenie wieków. Indywidualne i całkowite wyznanie grzechów wraz z ich rozgrzeszeniem, jest jedynym normalnym sposobem pojednania wiernych z Bogiem i Kościołem. Tylko niemożliwość fizyczna lub moralna zdoła ich zwolnić od tego rodzaju spowiedzi.

II

Mogą bowiem zajść szczególne okoliczności, w których będzie dozwołonym a nawet wskazanym udzielenie rozgrzeszenia wielu penitentom naraz, bez uprzedniej indywidualnej spowiedzi. Wypadek ten może zaistnieć przede wszystkim wtedy, kiedy zagrażać będzie niebezpieczeństwo śmierci, a kapłanowi względnie kapłanom choćby byli na miejscu, zabraknie czasu do wysłuchania spowiedzi poszczególnych penitentów. W tym wypadku każdy kapłan ma władzę udzielania rozgrzeszenia zbiorowego. Rozgrzeszenie takie, jeżeli czas pozwoli, winno być poprzedzone krótkim pouczeniem, ułatwiającym każdemu wzbudzenie aktu skruchy.

III

Oprócz wypadków, w których zagraża niebezpieczeństwo śmierci, wolno wiernym po odpowiednim pouczeniu i zachęceniu do pokuty udzielić zbiorowego rozgrzeszenia sakramentalnego w następujących okolicznościach: jeżeli zachodzi poważna konieczność takiej spowiedzi a zachodzi ona wówczas, gdy jest bardzo dużo penitentów a brak odpowiedniej ilości spowiedników, którzy w określonym czasie mogliby wysłuchać spowiedzi indywidualnych. W tych okolicznościach penitenci przez długi czas i bez własnej winy byłiby pozbawieni łaski sakramentalnej pokuty oraz Komunii św. Zdarzyć się to może szczególnie na terenach misyjnych, ale także w innych regionach oraz w grupach osób, wśród których zachodzi taka konieczność.

Zasady tej nie wolno stosować jedynie z racji wielkiego napływu penitentów. Ma to miejsce w czasie jakiejś wielkiej uroczystości lub pielgrzymki, podczas której spowiedników można by mieć do dyspozycji.⁴

⁴ Por. Prop. 29 spośród potępionych przez Innocentego XI, 3. III. 1679 DS 2159.

IV

Ordynariusze miejscowi których to dotyczy, są obowiązani w sumieniu zadbać o to, aby nie brakło odpowiedniej liczby spowiedników z tego powodu, że niektórzy kapłani zaniedbują się w wykonywaniu tej wybitnej posługi⁵ a poświęcają się sprawom doczesnym lub innym pracom niekoniecznym, zwłaszcza takim, które mogą wykonywać diakoni lub odpowiednio przygotowani świeccy.

V

Władzę osądzania czy zachodzą wymienione warunki⁶ oraz rozstrzygnięcia kiedy wolno udzielić sakramentalnego rozgrzeszenia w sposób ogólny, zastrzega się Ordynariuszowi miejsca. On zaś decyduje w porozumieniu z innymi członkami Konferencji Episkopatu.

Oprócz wypadków określonych przez miejscowego Ordynariusza może zaistnieć inna poważna konieczność, skłaniająca do udzielenia wspólnego rozgrzeszenia wielu penitentom. Wówczas, jeżeli to możliwe, kapłan powinien się uprzednio zwrócić do Ordynariusza miejscowego w tym celu, by móc godziwie udzielić takiego rozgrzeszenia. W przeciwnym wypadku, winien jak najprędzej powiadomić swego Ordynariusza o tym, że zaistniała potrzeba udzielenia takiego rozgrzeszenia.

VI

Aby wierni mogli korzystać z sakramentalnego rozgrzeszenia ogólnego wymaga się koniecznie żeby byli należycie usposobieni, to znaczy, że powinni żałować za swoje popełnione grzechy, następnie mają postanowić, że z nich się poprawią, zgorszenia i szkody, które być może wyrządzili naprawią a równocześnie postanowią iż w odpowiednim czasie na spowiedzi indywidualnej wyznają te grzechy ciężkie, z których się obecnie w ten sposób wyświadczać nie mogą. O wymaganym usposobieniu i warunkach koniecznych do ważności sakramentu kapłani powinni starannie pouczyć wiernych.

VII

Ci, którzy uzyskali odpuszczenie grzechów przez rozgrzeszenie ogólne, zanim ponownie z niego skorzystają, winni przystąpić do spowiedzi indywidualnej, chyba że zaistnieje słuszna przeszkoda. Tacy mają ścisły obowiązek pójść do spowiedzi indywidualnej w ciągu roku, chyba że zachodzi moralna niemożliwość; obowiązuje ich bowiem

⁵ Por. Presbyterorum Ordinis 5. 13 Dekr. Christus Dominus 30.

⁶ N. III.

przykazanie na mocy którego każdy wierny powinien przynajmniej raz w roku przystąpić do spowiedzi, jeżeli ma grzechy ciężkie do-tychczas nie wyznane.⁷

VIII

Niechaj kapłani pouczą wiernych, że jest rzeczą zakazaną uchylać się celowo lub z niedbalstwa od spowiedzi indywidualnej i szukać okazji do rozgrzeszenia zbiorowego, jeżeli sumienie ich obciążone jest grzechami ciężkimi a mają odpowiednią ilość spowiedników.⁸

IX

Należy dolożyć starań, aby kapłani byli w świątyniach, osiągalni w dniach i godzinach wygodnych dla wiernych, by mogli łatwo za-dośćuczynić obowiązkowi odbycia spowiedzi indywidualnej.

W miejscach zaś odległych, do których kapłan rzadko w ciągu roku może docierać, sprawy winny być tak ułożone, aby kapłan o ile to możliwe za każdym pobytem wysłuchał spowiedzi sakramentalnej pewnej grupy penitentów; innym zaś penitentom, jeżeli zachodzą warunki, o których była mowa wyżej⁹ udzielił sakramentalnego rozgrzeszenia ogólnego: w ten sposób jednak, aby wszyscy wierni, jeżeli to możliwe, przynajmniej raz do roku mogli odbyć spowiedź indywidualną.

X

Usilnie należy pouczać wiernych, że nabożeństwa i obrzędy pokutne wspólnotowe są bardzo pożyteczne dla owocniejszego przygotowania się do wyznania grzechów i poprawy życia. Należy jednak starannie się wystrzegać, by wierni tych obrzędów pokutnych nie miesza-li z sakramentalną spowiedzią i rozgrzeszeniem.

Jeżeli w czasie tych pokutnych obrzędów chcieliby odbyć spowiedź, to każdy powinien otrzymać indywidualne rozgrzeszenie od kapłana, do którego przystępuje. W wypadku zaś rozgrzeszenia sakramentalnego, którego udziela się wielu osobom wspólnie, stosować należy szczególny obrzęd przepisany przez św. Kongregację do Spraw Kultu Bożego.¹⁰ Obrzęd zaś pokutny winien być całkowicie różny od obrzędu Mszy św.

⁷ Por. Sob. Later. IV c. 21 z Sob. Tryd. nauka o Sakramencie Pokuty r. 5 De confessione i kan. 7—8: DS 812. 1679—1683 i 1707—1708: także Prop. 11 potępioną przez Św. Oficjum w Dekr. z dnia 24. IX. 1665: DS 2031.

⁸ Por. Instr. Św. Penitencjarii z dnia 25. III. 1944.

⁹ Por. nr III.

¹⁰ Aż do ogłoszenia nowego rytu pokuty, należy stosować dotychczasową formułę sakramentalnego rozgrzeszenia, zmieniając jedynie liczbę pojedynczą na mnogą.

XI

Kto obecnie jest powodem zgorszenia dla wiernych, ten może, jeżeli szczerze żałuje i poważnie usiłuje naprawić zgorszenie, otrzymać rozgrzeszenie sakramentalne razem z innymi, do Komunii św. jednak niech nie przystępuje, dopóki nie usunie zgorszenia, a sąd o tym należy do spowiednika, do którego winien uprzednio się udać.

W wypadku rozgrzeszenia od cenzur zastrzeżonych należy zachować normy prawa obowiązującego. Czas odwołania należy obliczać od najbliższej spowiedzi indywidualnej.

XII

Jeżeli chodzi o spowiedź częstą, tak zwaną z pobożności, to kapłani niechaj nie wążą się jej odradzać wiernym. Wręcz przeciwnie, niechaj zalecają jej liczne korzyści dla życia chrześcijańskiego.¹¹ Niech zawsze okazują swoją gotowość do jej słuchania, ilekroć wierni o to proszą w sposób rozumny. Ze wszechmiar należy unikać by spowiedź indywidualna nie ograniczała się do samych grzechów ciężkich. To bowiem pozbawiłoby wiernych bardzo cennego owocu spowiedzi i szkodziłoby sławie tych, którzy przystępują do tego sakramentu indywidualnie.

XIII

Rozgrzeszenia sakramentalne udzielone zbiorowo a nie odpowiadające powyższym normom, należy uważać za poważne nadużycie. Niech wszyscy duszpasterze świadomi powierzonej im i ciężkiej na nich moralnej odpowiedzialności za dobro dusz i godność sakramentu pokuty usilnie bronią wiernych przed tym nadużyciem.

Ojciec św. Paweł VI na audiencji udzielonej niżej podpisanemu kardynałowi Prefektowi św. Kongregacji dla Nauki Wiary, dnia 16. VI. 1972 zatwierdził te normy w sposób szczególny i polecił zaraz je ogłosić oraz nadać im moc obowiązującą.

Rzym w Pałacu św. Kongregacji dla Obrony Wiary, dnia 16. VI. 1972.

*Franciszek Kardynał Seper, Prefekt
† Paulus Philippe, Sekretarz*

*Tłumaczyli: Ks. Stanisław Szymański TJ
Ks. Walenty Kazik TJ*

AAS 31 Iulii 1972 p. 510—514.

¹¹ Por. Enc. *Mystici Corporis* AAS 35 (1943) str. 235.

TELEGRAMY

Vaticano, 11. IX. 1972 r.

Em. Ks. Kard. Stefan Wyszyński
Warszawa
ul. Miodowa 17.

Summus Pontifex de precibus pro se in Sanctuario Czestochoviensi nuperrime fuis ex animo gratias agens, Tibi, Cardinali Wojtyła, Episcopis, Sacerdotibus, Religiosis, Fidelibus, qui sacro ritui interfuerunt, expetitam Benedictionem Apostolicam copiosorum munerum caelestium pignus amantissime impertit.

Card. Villot

Vaticano, 6. X. 1972

Sua Eminenza
Stefano Cardinale Wyszyński
Warszawa
ul. Miodowa 17.

Periucundum Beatissimo Patri fuit comperire mox decimum annum a Concilio Vaticano Secundo aperto in tota Polonia singulariter commemoratum iri animumque catholicorum fidelitatis studio et Christi Vicarii amore renovatum, quae quidem sollemnia, ut optatum plenissime exitum impetrent, caelestem gratiarum affluentiam super Dilectum Populum Polonum devocat per Apostolicam Benedictionem amantissime transmissam ut suae benevolentiae documentum Deique favoris perpetuum pignus.

† Cardinalis Villot

WYJAŚNIENIE

W SPRAWIE POŚWIĘCENIA PRZEDMIOTÓW KULTU

Romae, die 7 decembris 1971

Excellentissimo Domino
D. FRANCISCO JOP
Episcopo Tit. Dauliensi
Administratori Ap. in Silesia Opolen.

Excellentissime Domine,

Rite pervenerunt ad hanc Sacram Poenitentiarium litterae Excelentiae Tuae Reverendissimae, die 29 novembris currentis anni datae, quibus quaesita de obiectorum pietatis benedictione proponebas.

Ad praedictas litteras sollicite respondeo.

Revisione de indulgentiarum doctrina nuper peracta, omnia praetediti temporis privilegia circa obiectorum pietatis benedictionem abrogata sunt; nunc omnes sacerdotes pietatis obiecta (crucifixum vel crucem, coronam, scapularem, numisma) benedicere possunt eorumque pio usui indulgentias adnectere.

Ad hunc finem uti debent praescripta formula in publica benedictione; secus, satis est ut versus pietatis obiecta simplex crucis signum faciant, laudabiliter addendo verba: „In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti“.

Quae dum Tecum communico, obsequentis animi mei sensus perlibenter obtestor.

Excellentiae Tuae Rev.mae
add.mus in Domino
(—) J. Sessolo
Regens

EPISKOPAT POLSKI

13

LIST EPISKOPATU POLSKI O USTANOWIENIU STAŁEJ ORGANIZACJI KOŚCIELNEJ NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Najmilsze w Panu Dzieci Kościoła i Narodu!

Dzień 26 czerwca 1972 roku został utrwalony w pamięci i sercach współczesnego i następnych pokoleń Polaków. Jest to bowiem data epokowa dla naszego Kościoła i Narodu. Z komunikatów wiecie, że w tym dniu Stolica Apostolska ustanowiła ostateczną organizację kościelną na Zachodnich i Północnych Ziemiach Piastowskich, które wróciły do Macierzy.

Spojrzenie w przeszłość

Aby docenić doniosłość tej decyzji, trzeba sięgnąć myślą w daleką przeszłość naszej Ojczyzny i wniknąć w przedziwne drogi działania Bożego, naznaczone oczywistymi śladami Bożej Opatrzności...

Mieszko I po swoim chrzcie i wprowadzeniu chrześcijaństwa do Polski w roku 966, co jest uważane za równoznaczne z powstaniem zorganizowanego państwa — wykonując wolę Stolicy Apostolskiej, przyjmuje pierwszego biskupa w Poznaniu. Był to załazek organizacji kościelnej w naszej Ojczyźnie. Kościół, który kierował się duchem ładu społecznego, zawsze tak postępował: najpierw zasiewał

ziarno wiary Chrystusowej, a potem na nowym obszarze tworzył organizację kościelną z parafiami, diecezjami i metropoliami, które miały zapewnić porządek w dalszej pracy duszpasterskiej.

W miarę postępu ewangelizacji Polski już nie wystarczało jedno biskupstwo w Poznaniu. Trzeba było tworzyć nowe ośrodki kościelne — tym więcej, że tereny misyjne w Polsce podlegały dotąd metropolii w Magdeburgu.

I oto w roku 1000, na tle historycznego spotkania Bolesława Chrobrego z Imperatorem Ottonem II, przy grobie świętego Wojciecha w Gnieźnie, ogłoszono decyzje papieskie Sylwestra II, ustanawiającego pierwszą polską Metropolię Gnieźnieńską z diecezjami w Gnieźnie, Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu. W ten sposób powstała pełna, samodzielna, polska organizacja kościelna, która stała się kolebką naszego chrześcijaństwa.

Kościół więzią i ostoją Narodu

W następujących okresach dziejowych Polska przeżywała lata pokoju, rozkwitu i potęgi, ale przechodziła również wieki burz, ponizenia i upadku. W tych tragicznych okresach naszej historii organizacja Kościoła, jego wiara i duch były jedyną więzią i ostoją dla naszego Narodu. Szczególnie doniosłe dzieło jednoczenia spełniał Kościół w okresie rozbitcia dzielnicowego naszego państwa w XII i XIII wieku, a potem — w czasie rozbiorów i okupacji.

Wiedział o tym dobrze jeden z największych wrogów naszego Narodu, który zapisał w swoim „Dzienniku“ znamienne słowa: „Kościół dla umysłów polskich jest centralnym punktem zbornym, który promieniuje stale w milczeniu i spełnia przez to funkcję jakby wiecznego światła. Gdyby wszystkie światła dla Polski zagasły, to wtedy zawsze jeszcze zostaje święta z Częstochowy i Kościół. Nie należy więc o tym zapominać“ (H. Frank „Dziennik“).

Fakt, że Naród polski dotychczas nie zginął w tak trudnym położeniu geopolitycznym, można wytłumaczyć tylko siłą i mocą jednoczącą Ewangelii Chrystusowej. W poprzednich wiekach straciliśmy przecież nie tylko Piastowskie Ziemie Zachodnie, ale wreszcie i niepodległość; a gdy ją po latach męki i niewoli odzyskaaliśmy, spadł na nas brutalny najazd hitlerowski i straszliwa noc okupacji.

Narodowi naszemu groziła katastrofa zupełnej zagłady. Tylko Kościół jej nigdy nie uznał. Gdy politycy wołali: „Koniec z Polską!“ — na Watykanie Pius XII mówił: „Polska nie chce umrzeć“. I wierzył, że nie umrze. Tylko wiara w Sprawiedliwość i Opatrzność Bożą, w opiekę Matki Najświętszej, Królowej Polski, nie pozwoliła nam stracić nadziei, była jedynym bodźcem do przetrwania i walki.

„To jest zwycięstwo, które zwycięża świat — wiara nasza!“ (1 J 5, 4). Ta wiara zaiste odnosiła zwycięstwa, jej treść stawała się ciałem

w nieprawdopodobnych okolicznościach. Stało się to w naszej niedawnej historii: oto pękły grobowe kamienie, otworzyły się bramy piekiel-obozów i więzień, rozproszył się mrok okrutnej nocy okupacyjnej.

Wracamy do kolebki naszej historii

I rzecz przedziwna: po wiekach wracamy znowu do Piastowskiej kolebki naszej państwowości i organizacji kościelnej — w granicach Polski znajdują się znowu Wrocław i Kołobrzeg. W głębinach dziejowych wydarzeń dostrzegamy wyraźną obecność sprawiedliwej strategii Bożej. Z łaski Wszechmogącego Boga wróciliśmy na Ziemię Mieczysława i Bolesława Chrobrego, i w jej gruzach odnaleźliśmy resztki naszej starej organizacji kościelnej. Po wiekach polityki wyznaradawiania, uległa ona licznym zmianom. Wprawdzie Wrocław stał się metropolią, ale znikły diecezje: Kołobrzeska i Kamińska; uległy zmianom również granice pozostałych diecezji. Zachodziła więc potrzeba ich reorganizacji.

Sprawa organizacji kościelnej

Stolica Apostolska miała niełatwą sytuację. Odkładano w nieznaną przyszłość traktat pokojowy. A Kościół jest przecież Matką wszystkich katolików: i Polaków i Niemców, i zwyciężkich i zwyciężonych. Nie jest on i nie chce być instancją polityczną — nie może wyprzedzać faktów politycznych. Zresztą, nie można było pośpiesznie, bez szkody dla sprawy, odgruzować nawarstwień wieków w tej dziedzinie. Nastąpiło więc doraźne zabezpieczenie potrzeb religijnych i narodowych na Ziemiach Odzyskanych, przez sprawnie funkcjonującą administrację kościelną. Na ostateczne decyzje, nawiązujące do roku 1000, trzeba było jeszcze poczekać.

Obdarzeni specjalnymi pełnomocnictwami Stolicy Apostolskiej Prymasi Polscy i nasi Biskupi z wytrwałą cierpliwością czynili starania o pełną normalizację kanoniczną na zwróconych Polsce Ziemiach. Dzięki osobistej przychylności Papieży uzyskiwano coraz nowe i pełniejsze stopnie organizacji kościelnej. Już w roku 1945 niezapomnianej pamięci Syn Ziemi Śląskiej August Kardynał Hlond, powołał administrację kościelną na Ziemiach Zachodnich, działając z upoważnienia Ojca Świętego Piusa XII. A Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, od 23 lat nieustępliwie zabiegał o taką stabilizację, jaka dokonała się obecnie. Jako najbliższy świadek i uczestnik tych zmagania stwierdza on, że na Watykanie nigdy nie usłyszał w tej sprawie słowa: „nie“ — ani od Piusa XII, ani od Jana XXIII, ani od Pawła VI. Natomiast często słyszał słowa: „tak“. Chodziło tylko o to: „jak i kiedy“ ma się sprawa dokonać, aby nie stworzyć Kościołowi i Ojczyźnie naszej nowych kłopotów.

Trudności natury formalnej płynęły z braku międzynarodowych traktatów pokojowych i z małej nadziei na to, aby po zakończeniu drugiej wojny światowej, były one ostatecznie zawarte. Ojciec Święty Paweł VI powiedział w listopadzie 1971 roku następujące słowa: „Łączy nas wspólna miłość do Matki Bożej Częstochowskiej. W imię tej miłości do Królowej Polski i do waszego Narodu, uczynię wszystko, o co mnie prosicie. — Skoro tylko będą ratyfikowane układy, Stolica Święta nie opóźni się z wydaniem dekretów“.

Historyczny Akt Stolicy Apostolskiej

I tak się stało. W maju 1972 roku miała miejsce ratyfikacja układów polsko-niemieckich i w niespełna miesiąc, dnia 26 czerwca 1972 r., nastąpił historyczny akt Stolicy Apostolskiej. Dokument papieski nawiązuje do czasów Bolesława Chrobrego; reorganizuje i ustanawia diecezje na Ziemiach Odzyskanych; wskrzesza diecezję Kołobrzeską (Koszalin) i Kamińską (Szczecin), eryguje diecezję Opolską i Gorzowską, obsadza diecezję Warmińską oraz przywraca tytuł i prerogatywy metropolii Wrocławskiej.

Szybkość decyzji Stolicy Apostolskiej zaskoczyła opinię światową. A dla nas był to jeszcze jeden dowód przychylności Ojca Świętego dla naszego Narodu i owoc przygotowania sprawy przez Episkopat Polski na Watykanie.

A zatem po wiekach nieobecności znajdujemy się znowu na trwałych fundamentach założonych przez naszych praojców. Jak w roku Tysiącnym, Polska ze swoją organizacją kościelną zostało posunięta wolą Sylwestra II nad Bałtyk, tak dzisiaj — dzięki decyzjom Pawła VI Polska została kanonicznie ustabilizowana nad Bałtykiem. Kołobrzeg, który był wymieniony wśród nowych diecezji w roku Tysiącnym, znowu wrócił, jako diecezja polska. Jak wiele trzeba mieć cierpliwości i spokojnego patrzenia głęboko w perspektywę dziejową, aby zrozumieć błogosławioną dłoń Ojca narodów, który kierując naszymi losami, poprzez ciernie i głogi, męki i przeciwności, doprowadza do zwycięstwa sprawy Bożej i narodowej.

Może najmniej spodziewano się takich posunięć, jak nowy układ metropolii w Polsce. W skład reaktywowanej Metropolii Wrocławskiej, z ustanowieniem Arcybiskupa Metropolity, weszła diecezja Wrocław, ze swoimi wspaniałymi, gotyckimi świątyniami, budowanymi przez polskich książąt, ziemia świętych Odrowążów, doczekała się polskiej metropolii i polskiego metropolity. A błogosławiony Czesław, którego kaplica z jego relikwiami zachowała się nietknięta wśród działań wojennych i ruin miasta, długie wieki czekał, aż doczekał się polskiej organizacji kościelnej.

Do Metropolii Gnieźnieńskiej włączono dwie nowe diecezje: Szczecin-Kamień i Koszalin-Kołobrzeg. Przed wiekami Ziemie te należały

do Metropolii Gnieźnieńskiej, ale potem ich diecezje zostały zniszczone przez napór niemczyzny, protestantyzmu i Krzyżaków. Teraz odrodzone wróciły do swojej macierzy. Co więcej — niezależna dotychczas i bezpośrednio podległa Stolicy świętej Diecezja Gdańska, została również włączona do Metropolii Gnieźnieńskiej, niemal w pełni pokrywa się z terytorium z roku Tysiącznego. Ma to szczególną wymowę gdy chodzi o Gdańsk, który jest przecież „okiem w głowie“ ziemi polskiej, o który Polska walczyła przez wieki. Gdańsk ma wspaniałe ślady powiązań z życiem religijnym Polski, wydeptane męczeńskimi stopami świętego Wojciecha.

Włączenie „Świętej Warmii“ do Metropolii Warszawskiej ma również znaczenie religijne i narodowo-polityczne. Warmia, zwłaszcza od czasów biskupa Łukasza Watzenrode — wuja Mikołaja Kopernika — ciążyła zawsze do tronu królewskiego w Krakowie. A gdy później stolica została przeniesiona do Warszawy, te same związki utrzymywały się wytrwale między Warmią a Warszawą. Dzięki temu, że diecezja Warmińska związana była przez polskich biskupów, jak najściślej z Polską, ocalała przed zalewem protestantyzmu. „Święta Warmia“ pozostała katolicka, a lud, który emigrował z Mazur na Warmię i był tam osiedlany przez Mikołaja Kopernika — pozostał wierny Kościołowi.

Przez taki układ metropolii polskich zatary się zaborcze granice polityczne, które tkwią jeszcze w świadomości wielu polityków świata, utrwalone przez liczne atlasy do dziś dnia wydawane w świecie. Gdy się ukaże nowa mapa Kościoła świętego w Polsce, dzięki takiemu układowi metropolii, ślady tych granic znikną bezpowrotnie. Czas najwyższy zacierać bolesne ślady, wydeptane przez niewolę, przez politykę wyniszczenia katolicyzmu w Polsce i Narodu Polskiego! Rozumie to dobrze Episkopat Polski, społeczeństwo katolickie i władze polityczne.

Radosne „Te Deum“

Z serc wszystkich Polaków powinien popłynąć teraz hymn dziękczynienia i wdzięczności — przede wszystkim dla Boga, Ojca ludów i narodów. „Te Deum laudamus“ — „Królowi wieków, Nieśmiertelnemu, Niewidzialnemu, Jedynemu Bogu cześć i chwała na wieki wieków“ (1 Tym 1, 17).

Po Bogu wdzięczność naszą kierujemy ku Matce Najświętszej, Pani Jasnogórskiej, danej nam „jako pomoc ku obronie naszego Narodu“, ku nigdy nie zdetronizowanej Królowej Polski. Ona była źródłem natchnienia jedności narodowej i wierności Kościołowi Chrystusowemu, gdy Polska podzielona była między zaborców. Ona promieniowała z Jasnej Góry nie tylko w samym sercu Polski, ale zwracała do siebie

myśli i kroki Polaków z ziem zabranych przed wiekami, a obecnie Polsce przywróconych. W ostatnich milenijnych latach przeszła Matka Najświętsza w swym Jasnogórskim Obrazie dosłownie wszystkie zakątki odzyskanej części Ojczyzny, łącząc je najgłębiej duchowo z Macierzą, a teraz przyczyniła się, aby ludzkie pieczęcie autorytetu Kościoła potwierdziły to, czego Ona już przez lata dokonała, żyjąc wśród nas jako Służebnica Pańska, Królowa Polski i Dziewica Wspomożycielka. Jej powinniśmy w tej historycznej godzinie złożyć korne i serdeczne dzięki wraz z wolą należenia do Niej po wszystkie wieki, co wyraziliśmy w Milenijnym Akcie Oddania się w Jej macierzyńską niewolę miłości za wolność Kościoła.

Głęboko wdzięczni jesteśmy Ojcu świętemu za Jego odważne decyzje i wszystkim, którzy współdziałali z Nim, przygotowując pracą swoją i trudem warunki do wydania tych decyzji. Wdzięczność swoją Episkopat Polski wypowiedział już na Jasnej Górze; pielgrzymki nowych diecezji przybyły tu ze swoimi Pasterzami, a w początkach miesiąca listopada udaje się do Ojca świętego delegacja Episkopatu Polski, aby osobiście wypowiedzieć swoje uczucia wdzięczności Głowie Kościoła.

Wprawdzie nowe diecezje od początku prowadziły prace, zgodnie z programami duszpasterskimi wydawanymi przez Konferencję Episkopatu Polski — ale teraz dołożą tym większej troski, aby te Boże stągwie napełniać — mocami Chrystusa — dobrym winem wiary i czynów chrześcijańskich. Będzie to najlepsza postać wdzięczności Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu, za decyzje Ojca Świętego Pawła VI.

Toteż cały Kościół w Polsce wesprze modlitwą Biskupów, Duchowieństwo i Lud Boży tych diecezji, aby wszyscy przynosili owoc stokrotny Królowi Wieków, Nieśmiertelnemu Bogu, Jezusowi Chrystusowi i Jego Matce.

Miłość Boga Ojca, łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym, niech będą z Wami wszystkimi. Amen.

Wrocław, 30. X. 1972.

Podpisani:

Kardynałowie, Metropolici,
Arcybiskupi i Biskupi polscy

Zarządzenie: Na mocy postanowień 133 Konferencji Episkopatu Polski, list o diecezjach na Ziemiach Zachodnich i Północnych ma być czytany z ambon w niedzielę dnia 17. XII. br.

Ks. Stanisław Olechowski
Wikariusz Generalny

BISKUPI POLSCY WZYWAJĄ DO NIESIENIA POMOCY ZAGROŻONEJ RODZINIE

Na uroczystość Świętej Rodziny (niedziela po Bożym Narodzeniu)

Umiłowani w Panu — Siostry i Bracia!

Biskupi polscy, zebrani na Konferencji we Wrocławiu, kierują do Was następującą instrukcję:

Uroczystość Świętej Rodziny wnosi promień światła w wasze codzienne życie rodzinne. Wszystkim, zmęczonym troską o zapewnienie swojej rodzinie odpowiednich warunków życia, tym którzy nie mogą sobie poradzić z codziennymi kłopotami i tym, którzy zwątpili w możliwość osiągnięcia rodzinnego szczęścia, niech wspomnienie wspólnoty Jezusa, Jego Matki Maryi, i świętego Józefa przywróci nadzieję i doda sił. Bóg upodobał sobie ludzką rodzinę i wybrał ją za narzędzie swoich zbawczych planów. Jezus uświęcił rodzinę swoją obecnością, a Duch Święty w sakramencie małżeństwa w szczególny sposób uzdolnił małżonków do podjęcia ich rodzinnego powołania. Dlatego wszystkim, którzy trwają w sakramentalnej wspólnotcie małżeńskiej, mówimy dziś: Pokój Wam! Nie jesteście zdani sami na siebie. Jest z Wami łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, a Opatrzność miłującego Was Ojca czuwa nad waszymi domami.

Rodzinom naszym potrzeba dziś dodawać otuchy i siły, potrzeba nadziei, bo mnożą się wokół niej objawy kryzysu życia rodzinnego. Wielu już nie wierzy, że może być lepiej. Toteż nie podejmują nawet walki o własne szczęście domowe, z góry będąc pewni przegranej.

I. Zagrożenia współczesnej rodziny

To prawda, że wiele rodzin jest obecnie narażonych na niebezpieczeństwa w stopniu dawniej niespotykanym. Gwałtownie wzrasta ilość małżeństw rozbitych. Od 1950 r. częstość orzekanych rocznie rozwodów zwiększyła się trzykrotnie. Kurczy się rodzina, coraz mniej ma dzieci. Oblicza się, że jeśli ten stan utrzyma się nadal, w ciągu jednego tylko pokolenia, a więc za niespełna 70 lat, ludność Polski spadnie do 18 milionów obywateli.

Widmo wyludnienia nie powstrzymuje jednak praktyk. Mimo dramatycznych doniesień lekarzy o potwornych spustoszeniach, jakie w organizmach kobiet powoduje przerywanie ciąży, żniwo trwa. Setki tysięcy dzieci corocznie jest rzucańe na pastwę ludzkiej bezmyślności. Te zaś, którym pozwolono się urodzić, nie zawsze znajdują w swoich rodzinach właściwe warunki rozwoju. Środowisko

wychowawcze nieraz paczy młode osobowości. Nagminnie szerzący się alkoholizm rozkłada życie rodzinne i zamienia je w piekło. Podwoiła się ilość zachorowań na choroby weneryczne. Szerzy się przestępczość wśród nieletnich. Opinia publiczna jest alarmowana przypadkami zbiorowych gwałtów i zbrodni, popełnianych przez młodych ludzi. A jednocześnie temu niszczącemu zalewowi zła nie ukazuje się pięknych wzorów życia rodzinnego, nie rozwija się kultury miłości, przenikniętej odpowiedzialnością za los własny i towarzysza życia. Młodzież bardzo wczesnie styka się z brutalnym seksualizmem, choć nie jest przygotowana do podjęcia przyszłego zadania mężów i ojców, żon i matek. Współczesny człowiek nie szuka szczęścia w rodzinie i dlatego rzadko umie je odnaleźć. W świadomości młodzieży małżeństwo częściej się przedstawia raczej jako nie zobowiązująca do niczego przygoda, niż jako niezwykle poważne i odpowiedzialne zadanie życiowe.

II. Zanik wrażliwości moralnej

Powikłane warunki współczesnego życia oraz dostrzegalne wokół zło, a zwłaszcza nagminne przypadki sprzeniewierzenia się podjętym obowiązkom rodzinnym, stwarzają naszym rodzinom wysoce niekorzystny klimat, który zagraża podstawom małżeńskiej wspólnoty. Opinia publiczna jest niewrażliwa na krzywdę, a nawet usprawiedliwia łamanie zobowiązań małżeńskich. Te okoliczności rozbijają moralnie i osaczają rodziny, które chcą być wierne swemu powołaniu.

III. Konieczność przeciwdziałania zagrożeniom życia rodzinnego

Kościół Chrystusowy wszystkim wpadającym w zwątpienie wskazuje dziś wzór Świętej Rodziny jako przykład wspólnoty „Bogiem silnej“. A równocześnie odwołuje się do Was, Ukochane Dzieci Boże, i do wszystkich ludzi dobrej woli o przyjscie z pomocą zagrożonemu małżeństwu i rodzinie. Pracujemy przeciw w tym roku w ramach „Społecznej Krucjaty Miłości“ pod wezwaniem: „Będę nieść pomoc zagrożonemu bratu“.

Rozejrzyjmy się przede wszystkim, czy w naszych rodzinach nie ma brata — zagrożonego duchowo, religijnie lub fizycznie. Może to córka, syn, mąż, czy żona, może rodzice, lub ktoś z dalszej rodziny? — A może widzimy tragedię w rodzinie przyjaciół, znajomych, czy ludzi mieszkających w naszym bloku, lub dzielnicy? — Pośpieszmy za wszelką cenę z pomocą!

Nie dopuśćmy, aby ciśnienie zła sparaliżowało w rodzinach wolę ułożenia swego życia w sposób godny człowieka, oparty na poszanowaniu Bożego prawa. Nie dajmy sobie wmówić, że dramat załamujących się ludzi jest kryzysem samej instytucji rodziny. Ma ona dziś,

bardziej niż kiedykolwiek, do spełnienia odpowiedzialne zadanie zapewnienia ciągłości naszego bytu narodowego i odnowienia w społeczeństwie niszczących wartości duchowych. Rodziny nigdy i nic zastąpić nie zdoła. Rodzina zabezpiecza zdrowie i prężność całego narodu. Sobór Watykański II stwierdził, że „szczęście osoby i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej (...). Dlatego wszyscy, którzy mają wpływ na wspólnoty i grupy społeczne powinni przyczynić się skutecznie do podnoszenia małżeństwa i rodziny“ (KDK 47 i 52). Jest to obowiązek od którego nikt wymówić się nie może.

IV. Główne kierunki pomocy rodzinie

Co możemy, a więc co powinniśmy zrobić dla naszych rodzin? Przede wszystkim trzeba sobie uświadomić, że współczesne życie rodzinne niesie w sobie tyle trudnych problemów, iż bez uprzedniego przygotowania nikt nie zdoła ich poprawnie rozwiązać. Toteż odpowiednie przysposobienie młodzieży do małżeństwa i rodziny jest dzisiaj obowiązkiem pierwszoplanowym.

Obowiązek ten podjąć powinni naprzód rodzice, do których należy przekazanie dzieciom i umocnienie osobistym przykładem wzorów życia rodzinnego, przepojonego miłością wzajemną, poszanowaniem towarzysza życia oraz troską o potrzeby współdomowników i gotowością do przyjścia im z pomocą. Niech we wspomnieniach młodego pokolenia dom rodzinny będzie prawdziwą wspólnotą życia i miłości, budzącą szacunek i chęć naśladowania.

Przygotowanie młodzieży do życia małżeńskiego i rodzinnego jest również obowiązkiem katechetów, którzy w programie nauczania powinni uwzględnić „pozytywne i roztropne wychowanie seksualne, dostosowane do wieku dzieci i młodzieży“, a także „przygotowanie ich do uczestniczenia w życiu społecznym“, jak tego wymaga soborowa Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim.

Duszpasterze są obowiązani dołożyć wszelkich starań, aby w każdej parafii młodzież była objęta długofalowym przygotowaniem do życia rodzinnego, w formie powszechnie organizowanych kursów przedmałżeńskich, zgodnie z postanowieniami „Pierwszej Instrukcji Episkopatu Polski“. Niezależnie od tego, wszyscy narzeczeni mają być objęci pouczeniami przedślubnymi, których nie wolno traktować jako formalny obowiązek, ale które muszą się zamienić w poważne i odpowiedzialne działanie duszpasterskie.

Podejmując te wysiłki dla dobra rodzin, zwracamy się do Was, Umilowane dzieci Boże, z gorącą prośbą o zrozumienie, poparcie i pomoc. Niech młodzi, w organizowanych dla nich zajęciach przygoto-

wawczych, dostrzegą wyciągniętą ku nim dłoń Kościoła, przejętego troską o szczęście swoich dzieci. Niech rodzice i wychowawcy usilnie zachęcają młodzież do poważnego przygotowywania się do życia rodzinnego. Niech przygotowani do tego świeccy katolicy nie odmawiają swojej pomocy w przysposabianiu młodego pokolenia do świadomego podjęcia obowiązków małżeńskich i rodzinnych.

Nikt nie może przechodzić obojętnie obok trudności, z jakimi borykają się rodziny. Niemały wpływ na przeżywanie u nas kryzysy dzietności mają, ciągle jeszcze niedostateczne, warunki materialne oraz przepracowanie kobiet, zmuszonych do godzenia zajęć zarobkowych z troską o codzienne potrzeby rodziny. Dlatego wysiłki zmierzające do poprawy warunków bytowych i odciążenia pracujących kobiet, uważamy za niezwykle poważny obowiązek religijny i obywatelski. Trzeba usilnie dążyć do wytworzenia w naszym kraju klimatu powszechnej życzliwości względem dziecka, ukazując młodym godność i szczęście rodzicielstwa oraz przełamując lęk przed posiadaniem liczniejszej rodziny.

Obowiązkiem moralnym każdego chrześcijanina jest zdecydowana walka ze sztucznym przerywaniem ciąży.

Wzywamy Was do odpowiedzialnego podjęcia rodzicielskiej służby. Aby Wam w tym dopomóc będziemy rozwijać przyparafialne poradnictwo rodzinne, żeby ludzie dobrej woli mogli się nauczyć kierowania rodzicielską płodnością, zgodnie z prawem Bożym i wymaganiami zdrowotnymi. Niech Bóg Wszechmogący szczerze wynagrodzi wszystkich, którzy tej wielkiej sprawie ofiarnie poświęcają czas i siły.

Przedmiotem naszej wspólnej troski musi się stać atmosfera wychowawcza, panująca w naszych rodzinach. Niemała część rodziców narażona na znaczne trudności w wychowaniu dzieci dlatego, iż nie posiada odpowiedniego przygotowania wychowawczego. Wzywamy Was przeto, Umilowane Dzieci Boże, do współdziałania dobrą radą i umiejętnością w wychowaniu młodego pokolenia. Duszpasterze i katecheci niech uznają szkolenie wychowawcze rodziców za swój duszpasterski obowiązek. Pisarze i publicyści katoliccy niech dostarczą rodzinom popularnych wiadomości z zakresu wychowania dzieci.

Wszyscy bądźmy wrażliwi na potrzeby dzieci w naszym otoczeniu. Trzeba uznać, że wszystkie dzieci są naszą wspólną, bezcenną wartością. Niech żadnemu z nich nie zabraknie pomocy i opieki ze strony starszego pokolenia. Nieście pomoc rodzinom wielodzietnym, które dźwigają na sobie ciężar. Wołamy również do rodziców, aby chętnie podejmowali współpracę w komitetach szkolnych i śpieszyli

z pomocą dzieciom ze środowisk zaniedbanych. Osoby wolne od obowiązków rodzinnych, lub bezdzietne niech spieszą z pomocą matkom samotnym i porzuconym dzieciom.

Szerząca się wśród rodzin zaraza wewnętrznego rozkładu musi pociągać za sobą zdecydowane przeciwdziałanie społeczne. Wszyscy ludzie dobrej woli powinni stać się rzecznikami trwałości rodziny. Nie wolno podsycać sporów i waśni pomiędzy małżonkami. Zwłaszcza rodzice mają w tej dziedzinie ogromną odpowiedzialność, gdyż nieraz się zdarza, że przez wtrącanie się do spraw dorosłych dzieci i niechętnie ustosunkowywanie ich do współmałżonków, bezpośrednio się przyczyniają do rozbitcia rodziny. Uszanujmy prawo każdej rodziny do samostanowienia o sobie. Nie nakłaniajmy nikogo do rozwodu. Przeciwnie, uczynmy wszystko, aby zwaśnionych pojednać, uciszać spory i łagodzić wzajemną wrogość pomiędzy skłóconymi małżonkami. Nieśmy rodzinom pokój i zgodę. Służmy im dobrą radą, czynną pomocą i modlitwą zwłaszcza do Matki Chrystusowej, aby atmosfera Świętej Rodziny przeniknęła wszystkie rodziny polskie.

Wzywamy Was, w końcu, do walki z rujnąjącą życie rodzinne plagą alkoholizmu. Przestańcie się wzajemnie rozpijać. Chrońcie młodzież przed strasznym nałogiem pijaństwa. Nie dawajcie jej złego przykładu. Niech z uroczystości religijnych w naszych rodzinach zniknie alkohol. Prosimy Was, Bracia i Siostry, o uświadomienie sobie współodpowiedzialności za przerażający wzrost spożycia alkoholu i za skutki tego niszczycielskiego nałogu. Przelamujmy panujący u nas zwyczaj społecznej tolerancji pijaństwa. Podawajmy pomocną dłoń tym, którzy o własnych siłach nie potrafią zerwać z nałogiem. Przywracajmy im wiarę w siebie i podtrzymujmy ich w chwilach pokusy. Pomimo największych wysiłków niewiele zdołamy osiągnąć, jeżeli zdrowie moralne rodziny będzie ciągle niszczone przez alkoholizm. Dlatego prosimy — na wszystko, co Wam drogie i święte — pomóżcie powstrzymać zalew pijaństwa, przez który niszczą nasze rodziny, łamią się charaktery, szerzy przestępczość i zamykają ludzkie serca na prawdziwe wartości.

V. Zakończenie

Umiłowani w Panu — Siostry i Bracia!

Wpatrzeni w wizję Świętej Rodziny, przedstawiliśmy Wam program pomocy dla dobra naszych rodzin. Niech Matka Świętej Rodziny i Królowa Polski zachęci Was do jego wykonania. Na ten doniosły

trud z całego serca Wam błogosławimy: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Wrocław, dnia 31. X. 1972 r.

133 Konferencja Episkopatu Polski

Podpisani:

Kardynałowie, Metropolici
Arcybiskupi i Biskupi polscy
† *Stefan Kard. Wyszyński*

Zarządzenie:

Wezwanie Episkopatu Polski do niesienia pomocy zagrożonej Rodzinie należy odczytać w Uroczystość Świętej Rodziny, w niedzielę, dnia 31. XII. 1972 r.

Ks. St. Olechowski
Wikariusz Generalny

15

LIST PASTERSKI BISKUPÓW POLSKICH W SPRAWIE WPROWADZENIA NOWYCH OBRZĘDÓW CHRZTU DZIECI

Sobór powszechny Watykański II, podejmując w swej Konstytucji o Świętej Liturgii uchwały, dotyczące odnowienia obrzędów liturgicznych, postanowił dostosować również Obrzędy Chrztu św. do potrzeb duszpasterskich dzisiejszych czasów. Polecił więc rozpatrzyć dotychczasowy Obrzęd Chrztu dzieci i przy uwzględnieniu szczególnej sytuacji niemowląt, nie mających jeszcze rozpoznania, jaśniej uwydatnić w samym obrzędzie zadania i obowiązki rodziców dziecka oraz rodziców chrzestnych.

Te wszystkie wskazania Soboru zostały w całości uwzględnione i opracowano odnowione Obrzędy Chrztu św. dzieci, które Ojciec Św. Paweł VI zatwierdził i Św. Kongregacja Kultu Bożego ogłosiła je w dniu 15 maja 1969 roku. Tekst tych obrzędów został przetłumaczony z łacińskiego na język polski i zatwierdzony zarówno przez Konferencję Biskupów polskich jak i przez Świętą Kongregację oraz ogłoszony drukiem w osobnej książce, mającej tytuł: „Obrzędy Chrztu dzieci według Rytuału Rzymskiego“.

Obecnie Konferencja Biskupów polskich, zebrana w Poznaniu na swej sesji postanowiła, że powyższe Obrzędy Chrztu św. zostaną wprowadzone do użycia w Wielką Sobotę 1973 roku w naszych diecezjach i tam, gdzie język polski jest używany w liturgii.

Chrzest jest pierwszym Sakramentem, jaki przyjmują wszyscy wyznawcy Chrystusa, jest sakramentem wiary i bramą do życia i Królestwa Bożego. Ustanowił go Chrystus, aby wszyscy ludzie mieli wieczne życie. Zbawiciel polecił Apostołom głosić Ewangelię i chrzczyć wszystkich ludzi, którzy wierzą, gdyż człowieka dorosłego, nie mającego wiary, nie można ochrzcić. Chrystus dał polecenie Apostołom w tych słowach: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego“ (Mt 28, 19).

Kościół zawsze udzielał, od najdawniejszych czasów począwszy, chrztu dzieciom, które nie mogą wprawdzie ani posiadać, ani wyznawać swojej wiary, nie mają bowiem jeszcze użycia rozumu, brak im należytego rozeznania, ale w myśl słów Chrystusa: „Jeśli się ktoś nie odrodzi z wody i z Ducha Świętego, nie może wejść do Królestwa Bożego“ (J 3, 5), nie można im odmawiać chrztu, który jest im udzielany we wierze Kościoła, wyznawanej publicznie przez rodziców, chrzestnych i innych uczestników obrzędów chrztu. Oni są przedstawicielami całej społeczności ludzi wierzących, a więc Kościoła, Matki naszej, która nas rodzi wszystkich do życia nadprzyrodzonego.

Pragniemy przypomnieć Wam, Drodzy Bracia i Siostry, wielki obowiązek, jaki ciąży na rodzicach i opiekunach dzieci, by nie odkładali chrztu swych dzieci, a tym bardziej, by nie pozbawiali ich łaski chrztu i wszystkich dobrodziejstw, płynących z przynależności do Kościoła, zwłaszcza zaś daru prawdziwej i czynnej wiary.

Odnowione Obrzędy Chrztu dzieci przewidują większy i bardziej czynny udział rodziców, chrzestnych i wszystkich uczestników obrzędu tak w przygotowaniu chrztu, jak i w udzielaniu tego Sakramentu. Jest pożądane szersze uczestnictwo członków, rodziców, przyjaciół, sąsiadów i przedstawicieli parafii w obrzędach chrztu. W ten sposób bowiem wyrażana jest wspólna wiara i wspólna radość, z jaką wprowadzeni są do Kościoła nowo ochrzczeni.

Chrzestni, zgodnie z dawnymi zwyczajami, jakie istnieją w Kościele mają pomagać w przygotowaniach do przyjęcia chrztu, a po chrzcie wspierać rodziców, by dziecko doprowadzić do wyznawania wiary i wyrażania jej całym swoim życiem. W razie chrztu człowieka dorosłego mają świadczyć o jego wierze. Przy chrzcie dziecka chrzestni wyznają razem z rodzicami wiarę Kościoła, w której dziecko otrzymuje chrzest.

Chrzestnego wybiera sam katechumen, czyli kandydat do chrztu, jeśli jest dorosłym, albo rodzina, gdy ma być ochrzczone dziecko. Ma to być osoba wystarczająco dojrzała do spełnienia tej czynności i taka, która sama jest ochrzczone, przystąpiła już do Bierzmowania i do Komunii świętej, ponadto należy do Kościoła katolickiego i nie jest objęta zakazem prawa kościelnego, zabraniającego jej pełnienia czynności chrzestnego.

Według myśli i pragnień Kościoła Lud Boży ma mieć udział w chrzcie tak dzieci, jak i ludzi dorosłych, podczas udzielania Chrztu świętego, ma bowiem ta wspólnota chrześcijańska swe zadania: wyraża zgodę na wyznanie wiary, składane przez rodziców i chrzestnych i w tym wyznaniu uczestniczy, stwierdzając, że wiara, w której udziela się Chrztu świętego, jest wspólnym dobrem i skarbem całego Kościoła Chrystusowego.

Zrozumiałą jest rzeczą, że główne obowiązki mają w tym względzie sami rodzice dziecka. Oni przede wszystkim powinni przygotować się do świadomego i korzystnego dla siebie i dla dziecka uczestniczenia w obrzędach chrztu. Powinni pogłębić swoją znajomość wiary, umocnić ją przez modlitwę w intencji własnej i dziecka, brać udział w pouczeniach duszpasterskich i we wspólnych modlitwach, jakie duszpasterze będą przeprowadzać w kościołach przed zbiorowym udzieleniem chrztu dzieciom.

Odnowione Obrzędy Chrztu św. żądają, by przede wszystkim rodzice brali udział w chrzcie swych dzieci, uczestniczyli w modlitwach, wysłuchiwali pouczeń kapłana udzielającego chrztu.

Nadto rodzice proszą publicznie o chrzest dla dziecka, kreślą znak krzyża świętego na czole dziecka bezpośrednio po kapłanie podczas wstępnego obrzędu przyjęcia dziecka. Oni też składają wyznanie wiary, niosą niemowlę do chrzcielnicy, co w szczególny sposób należy do matki, trzymając zapaloną świecę i otrzymują specjalne błogosławieństwo, przeznaczone dla ojców i matek. Do rodziców wreszcie należy obowiązek chrześcijańskiego wychowania dziecka. Wychowanie to opiera się na Sakramencie chrztu, jako na swej podstawie.

Przy chrzcie każdego dziecka wolno wybrać ojca i matkę chrzestną. Oni wraz z rodzicami dziecka składają wyznanie wiary w imieniu własnym, a nie w imieniu dziecka. Z tego też wynika, że na chrzestnych wybierać należy ludzi wierzących, którzy mogą szczerze złożyć wyznanie wiary, czyli wypowiedzieć te prawdy, w które rzeczywiście wierzą.

Gdy chodzi o czas i miejsce udzielenia chrztu, to odnowione obrzędy tego Sakramentu przypominają, że należy mieć na uwadze zbawienie dziecka, a więc nie można chrztu niemowlęcia zbytnio odkładać, lecz należy udzielać mu tego Sakramentu w pierwszych tygodniach jego życia. Dzieci chore, a tym więcej znajdujące się w niebezpieczeństwie śmierci, powinny być bezzwłocznie ochrzczone. W zwykłych wypadkach, to jest, gdy dziecko jest w dobrym stanie zdrowia, udzielenie chrztu ma nastąpić w pierwszych tygodniach po narodzeniu dziecka. Konferencja Biskupów polskich nie widzi w naszych warunkach poważnych powodów, by ten okres czasu, przewidziany Wstępem Ogólnym Obrzędów Chrztu dzieci miał być przedłużany. Jest to czas w zu-

pełności wystarczający, by matka mogła wziąć udział w obrzędach i by można było przygotować rodziców i zorganizować wszystko, co jest potrzebne, by chrzest mógł być udzielony w sposób należyty.

Dniem najodpowiedniejszym do udzielania chrztu jest Wigilia Wielkanocna, a poza tym dzień niedzielny, kiedy Kościół obchodzi pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego. Można udzielać Chrztu św. w niedzielę podczas Mszy świętej, aby wszyscy wierni mogli brać udział w tym obrzędzie, nie należy jednak czynić tego zbyt często. Wstęp Ogólny Obrzędów Chrztu dzieci zaleca, by chrzest wszystkich zgłoszonych dzieci odbywał się wspólnie w wyznaczoną niedzielę. Gdyby liczba zgłoszonych dzieci była zbyt duża, można je podzielić na kilka grup. „Nie wolno odmówić ochrzczenia dziecka, którego rodzice spóźnili się na chrzest grupowy“ (Wstęp Ogólny, 9).

Zazwyczaj udziela się Sakramentu Chrztu św. w kościele parafialnym, w którym powinna być chrzcielnica, Biskup może jednak zezwolić lub nakazać, aby chrzcielnica znajdowała się w innym kościele lub kaplicy publicznej na terenie parafii. W domach prywatnych nie wolno jest udzielać chrztu, chyba, że zachodzi niebezpieczeństwo śmierci ze strony mającego przyjąć chrzest.

Odnowione obrzędy Chrztu św. są jasne, proste: teksty odznaczają się piękną treścią, doskonale dostosowaną do świętych czynności Sakramentu Chrztu św., w pełni odpowiadają potrzebom duszpasterskim. Należy tu wyjaśnić, że nic, co dotyczy istoty Sakramentu Chrztu św., a więc jego materii i formy sakramentalnej nie uległo najmniejszej zmianie. Zmiana obejmuje tylko pewne modlitwy i znaki.

Drodzy Bracia i Siostry! W tym krótkim i zwięzłym ujęciu przedstawiliśmy Wam ogólne wiadomości o Obrzędach Chrztu św. dzieci, jakie będą obowiązywały u nas od Sobotniej Wigilii Wielkanocnej 1973 roku, a wydane zostały przez Stolicę Apostolską dla Kościoła katolickiego na całym świecie. Miejmy w wielkiej czci ten Sakrament, przez który zostaliśmy wszczępieni w Chrystusa — staliśmy się Ludem Bożym i zostaliśmy wyniesieni do życia nadprzyrodzonego, do stanu przybranych synów Bożych. Przez chrzest weszliśmy do Kościoła Chrystusowego i staliśmy się królewskim kapłaństwem i świętym narodem (1 P. 20). Chrzest łączy nas wszystkich w jedną społeczność swym sakramentalnym węzłem jedności.

Otoczając wielką czcią obrzędy Chrztu św., starajmy się tak w nich uczestniczyć i tak je poznawać, byśmy je umiłowali, widzieli w nich nie tylko same znaki i słyszeli nie tylko same słowa, ale utwierdzali przez te obrzędy naszą wiarę, że w nich jest tajemnica Chrystusa i Jego posłannictwa, przekazana Kościołowi, dokonywująca w nas zbawcze dzieło naszego uświęcenia.

Będzie to z naszej strony najlepsze i najbardziej duchowo korzystne pojmowanie wszelkich świętych obrzędów, a przede wszystkim Obrzędów Chrztu świętego.

Poznań, dnia 6. IX. 1972 r.

W imieniu Konferencji Episkopatu Polski
† *Stefan Kard. Wyszyński*
Prymas Polski

List powyższy należy odczytać z ambon wszystkich kościołów w niedzielę dnia 4 marca 1973 r.

† *W. Skomorucha bp*
Wikariusz Generalny

PRYMAS POLSKI

16

RZYM, dnia 9 listopada 1972.
N. 3411/72/P.

KOMUNIKAT SEKRETARIATU PRYMASA POLSKI

Dnia 9 listopada 1972 roku o godzinie 11,45 Ojciec św. PAWEŁ VI przyjął Specjalną Delegację Episkopatu Polski, która przybyła do Rzymu dnia 7 listopada br., by złożyć podziękowanie za decyzje, dotyczące regulacji diecezji na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski.

W skład Delegacji Specjalnej weszli: Stefan Kardynał WYSZYŃSKI, Prymas Polski, Karol Kardynał WOJTYŁA, Metropolita Krakowski, Antoni BARANIAK, Arcybiskup Poznański, Arcybiskup Bolesław KOMINEK, Metropolita Wrocławski, Biskup Franciszek JOP, Ordynariusz Opolski, Biskup Wilhelm PLUTA, Ordynariusz Gorzowski, Biskup Lech KACZMAREK, Ordynariusz Gdański, Biskup Józef DRZAZGA, Ordynariusz Warmiński, Biskup Jerzy STROBA, Ordynariusz Szczecińsko-Kamieński, Biskup Ignacy JEŻ, Ordynariusz Koszalińsko-Kołobrzeski, oraz Biskup Bronisław DĄBROWSKI, Sekretarz Episkopatu Polski.

Ojciec św. przyjął Delegację Specjalną w swojej Bibliotece Prywatnej. Po przedstawieniu uczestników Delegacji, Prymas Polski wygłosił przemówienie, w którym wyraził słowa wdzięczności całego Kościoła i Narodu Polskiego za decyzje, wydane na mocy najwyższej władzy Głowy Kościoła. Decyzje te były oczekiwane przez Episkopat, Duchowieństwo i Wiernych oraz nasze Władze Państwowe. Decyzje te, mając charakter wybitnie pastoralny, ułatwiają pracę

Kościółu oraz przyczyniają się do zwartości organizacji Kościoła w Polsce. — Ponieważ dotyczą one prastarych Ziemi Polskich, mają też doniosłe znaczenie dla polskiej racji stanu.

W swoim przemówieniu Ojciec św. dał wyraz swojej radości, że mógł spełnić oczekiwania Kościoła w Polsce i ułatwić pracę Biskupom i Kapłanom, a Ludowi Wiernemu stworzyć warunki stabilizacji duchowej, tak doniosłej dla pracy codziennej, w duchu pokoju i miłości.

Po tym przemówieniu Ojciec św. przyjął artystyczny adres Biskupów diecezji, podpisany przez wszystkich Biskupów Polski. Biskupi wręczyli Ojcu św. piękny różaniec bursztynowy oraz historyczny kilim, przedstawiający Mikołaja Kopernika na tle herbów biskupich Diecezji Zachodnich i Północnych.

Głęboko wzruszony wyrazami synowskiego przywiązania i wdzięczności, okazanymi przez Biskupów Polskich, Ojciec św. wręczył Biskupom piękne kielichy do ich katedr.

Przyjęcie Delegacji Specjalnej Episkopatu Polski trwało przeszło godzinę i pozostawiło niezatarte wrażenie na uczestnikach, świadomych historycznego znaczenia dokonanych aktów.

Z ORDYNARIATU

17

NOMINACJE I ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Mianowani:

Ks. prof. i wicerektor, dr Wacław Furman, rektorem Diecezjalnego Studium Duszpasterskiego w Siedlcach.

Ks. dr Jerzy Samulak, notariuszem Sądu Biskupiego.

O. Melchior Królik, dotychczasowy wikariusz zarządca parafii Leśna Podlaska, administratorem tejże parafii.

Ks. Edward Gołębicki, wikariuszem zarządcą parafii Mostów.

Przeniesieni:

Ks. Edward Skolimowski, dotychczasowy administrator parafii Radzyń Podlaski, na rektora filii duszpasterskiej Sawice Kościelne.

Ks. kanonik dr Henryk Ćwikliński, dotychczasowy administrator parafii Kolano, na administratora parafii Paszenki.

Ks. Wacław Niewiatowski, dotychczasowy administrator parafii Mostów, na administratora parafii Kolano.

REKOLEKCJE DLA KAPŁANÓW

W Seminarium Duchownym w Siedlcach odbędą się rekolekcje dla kapłanów w trzech seriach.

Pierwsza seria: 24—27 kwietnia br. Początek rekolekcji 24 kwietnia o godz. 20. Zakończenie — 27 kwietnia wieczorem.

Na powyższy termin zaproszeni są następujący kapłani:

Andrzejuk Czesław	Grodowski Stanisław
Andrusiuk Jan	Gromek Bronisław
Bąk Czesław	Goławski Stanisław
Bednarczyk Marian	Gazda Mieczysław
Błoński Zygmunt	Jaszewski Julian
Borkowski Julian	Jędrych Jan
Brzozowski Aleksander	Jurzysta Edward
Buczek Adam	Karwowski Stanisław
Bujnik Henryk	Kazimierczuk Jan
Borkowski Jan	Kapłan Jan
Byczyński Stanisław	Kalicki Jerzy
Chaciński Mieczysław	Kardas Ryszard
Charyton Bronisław	Kondeja Stanisław
Chwedoruk Franciszek	Kopyść Władysław
Czajka Waclaw	Kowalski Piotr
Chandjuk Józef	Krzyżanowski Ładysław
Caruk Tadeusz	Kuś Władysław
Domański Michał	Kurdziałek Edward
Drabarek Michał	Komar Kazimierz
Duda Stefan	Latosi Zbigniew
Dzięga Tadeusz	Laskowski Jan
Drozdek Henryk	Lech Marian
Demiańczuk Henryk	Lewczuk Stanisław
Fałkowski Stanisław	Liszewski Henryk (iunior)
Franczuk Józef (iunior)	Lipniacki Mieczysław
Fręchówicz Tadeusz	Mastalerczuk Franciszek
Fatyga Tadeusz	Mazurek Czesław
Gałecki Stanisław	Marczuk Mieczysław
Głab Jan	Maciąg Adolf
Głowa Wincenty	Milanowski Jan
Gogłoza Jan	Miszczuk Józef
Gołębicki Edward	Michalik Wiesław
Głowacki Wiesław	Niewiatowski Waclaw

Olszewski Stanisław
Olszak Marian
Osiński Tadeusz
Onyśk Mieczysław
Patejuk Stefan
Piec Andrzej
Piskozub Piotr
Podstawka Marian
Pogorzelski Wojciech
Popioloński Piotr
Prządka Henryk
Raboszuk Jan

Ruszkiewicz Henryk
Ryciak Tadeusz
Sacharski Stefan
Sopyła Wiktor
Staręga Janusz
Szuciak Mieczysław
Śledziewski Władysław
Tkacz Stanisław
Traczuk Stefan
Utykański Henryk
Wachulak Zygmunt
Zajko Stanisław

Dwie pozostałe serie będą podane w następnym numerze W.D.P.
Siedlce, dnia 31 stycznia 1973 r.

† Jan Mazur bp